

Dwutakt – Alberto

Wjeżdżam na peron, jak towar na rejon
Piątki się dzielą, się kleją
Kleją się dupy
Patrzą się typy
Może się skończyć aferą (wo-wow)
Szybko wyłapał na ryj (wo-wo-wow)
Bomba na banię, kończymy balet
Najlepszy budzik – syreny nad ranem
Na Wisłostradę jadę jaguarem
Na całej piździe przed fotoradarem
Nie lubią mnie typy, a kochają fanki
Biorę oryginał i piodrolę plastik
Wisiorzy na karki, złote zegarki
Dresowy styl, na systemie niki'e (pu-pu-pu)
Miejska dżungla (ey, miejska dżungla)
Pies zawija kumpla (ey, pies zawija kumpla)
Na smyczy mam kundla
W kieszeni gotówka (ey, w kieszeni gotówka)
Miejska dżungla (ey)
Pies zawija kumpla
Na smyczy mam kundla (ey)
W kieszeni gotówka (pu-pu-pu)
Robię dwutakt (ey)
Po strzałach spada łuska
Zemsta i zabójstwa (ey)
Brudne ręce, we krwi bluzka
Jadę pod shisha bar
Dwóch typów tu problem ma
Po-podchodzę do nich sam
Wystraszeni są goryla
U-u, gleba, gleba
Łapa jak bochen chleba
U-u, pseudokozaki
Dla nich serca już nie mam
Nie ma że boli, stawaj do walki
Łamane ręce, obite czaski

Brudny mam ciuch, więc jadę kupić nowy dres
Wszędzie mam krew
Obite pięści, lecz wychodzę z twarzą
Zawsze na mieście mnie obcinają
Kręcę na stres buch
Angola, angola, czarnuch
Miejska dżungla
Pies zawija kumpla
Na smyczy mam kundla
W kieszeni gotówka
Pies zawija kumpla
Na smyczy mam kundla (ey)
W kieszeni gotówka (pu-pu-pu)
Robię dwutakt (ey)
Po strzałach spada łuska
Zemsta i zabójstwa (ey)
Brudne ręce, we krwi bluzka (pu-pu-pu)
Miejska dżungla (ey)
Pies zawija kumpla
Na smyczy mam kundla (ey)
W kieszeni gotówka (pu-pu-pu)
Robię dwutakt (ey)
Po strzałach spada łuska
Zemsta i zabójstwa (ey)
Brudne ręce, we krwi bluzka (pu-pu-pu)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych